Nr 204 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 6 Września 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „ Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Wśród przyjaciół

Kraków, 4 września.

Mamy zamiłowanie szczególne do autopropagandy, która polega na tem, że skwapliwie wyławiamy różne letnio-ciepłe pochwały i komplimenty cudzoziemców pod naszym adresem, a zatykamy uszy na głosy krytyki, przestrogi lub niechęci. Gdy nam pochwał za mało w jakiejś chwili, znajdujemy łatwo drogi i środki, aby ich liczbę pomnożyć. Artykuły pisane nieraz w Warszawie, drukowane za uiszczeniem pewnej »równowartości« w Paryżu, powtarzamy potem skwapliwie i radośnie, jako głos zagranicy o nas. To krzepi nas na duchu, dodaje nam ufności we własne siły.

Tymczasem jednak za granicą i to nie za tą niechętną nam i wrogą, ale za przyjazną, za którą wedle naszych naiwnych wyobrażeń wszystkie serca biją dla Polski, za którą ludzie wstając i legając, myślą o Polsce, rozlegają się czasem głosy tak donośne i przenikliwe, że docierają do uszu nawet przez najgrubszy pokład przyjacielskiej waty. Potrzeba mieć męstwo spokojnego wysłuchania tych głosów i siłę wyrozumienia, co one znaczą.

Teraz właśnie rozległ się taki przenikliwy i przykry głos. Poważny dyskusyjny organ grupy dzisiaj we Francji rządzącej »Ere Nouvelle« najbardziej zbliżony do najwybitniejszej w gabinecie Painlevego indywidualności, do p. Józefa Caillaux, zamieścił w ostatnim numerze artykuł p. Georges Deslaurensa, traktujący o stosunku Francji do Niemiec i do Polski.

W artykule tym czytamy:

»Żywe są te rany, które obecnie stanowią troskę każdego Niemca. Bezużyteczna i kosztowna okupacja nadreńska, Saary; plebiscyty mniej lub więcej autentyczne Górnego Śląska i Eupen, Kłajpeda, Poznańskie i nadewszystko ów korytarz gdański, który rozdziela dwie połacie Niemiec, bardziej niż kiedykolwiek ciągnące jedna ku drugiej kochające się dlatego, że je chciano rozdzielić i codziennie policzkowane przez naszego polskiego przyjaciela, którego przyjaźń może nie jest zawsze taką, jakiej moglibyśmy od niego oczekiwać; Tworzą się tedy opinje: — Polska nie jest zdolna do życia, żyje tylko z poparcia Francji. My, Niemcy i Rosjanie zrekonstytuowani, zgnieciemy ją, jak szczyptę prochu...«

Dalej następują entuzjastyczne pochwały dla siły i tężyzny Niemiec tudzież namiętne potępienie »głupoty zbrodniczych twórców traktatu wersalskiego« (l'imbecilité des malfaiteurs du Traité de Versailles). Wreszcie w nawiązaniu do rozpoczętych właśnie rokowań rzeczoznawców prawniczych w sprawie projektu paktu gwarancyjnego taki pod względem jasności nic do życzenia nie pozostawiający ustęp:

»Nie będzie nam zbyt długo wolno pozostawać narodem pod bronią. Konwencje międzynarodowe z jednej strony, konieczności budżetu z drugiej, rozbroją nas. — Skorzystajmy z tego, że wydajemy się jeszcze potężni, aby podać rękę szlachetną tym Niemcom, którzyby mogli może niebawem odmówić nam podania swojej, przedstawiając nam pięść groźną dla jutra naszej narodowej całości«.

Krótki tedy sens długiego ćwiczenia retorycznego jest ten, że Francja powinna co rychlej pogodzić się z Niemcami kosztem Polski i że powinna śpieszyć się z tą transakcją, dopóki Niemcy wogóle okazują do niej ochotę i ze swej strony są gotowi Francji zapłacić coś za jej ustępstwa w dziedzinie polskich interesów życiowych.

Co powiedzieć i odpowiedzieć na taki wybuch? Czy zżymać się i rozdzierać szaty z oburzenia? Czy popaść w rozpacz i zwątpienie, utraciwszy wiarę w przyjaźń i świętość przyrzeczeń najbardziej uroczystych i najnamiętniejszych zapewnień?

Otóż sądzimy, że żadna z tych ingredjencyj nie powinna wchodzić w skład naszej odpowiedzi. Jak dobra maść na czystej waselinie tak i ta odpowiedź powinna być zatarta na niezmąconym spokoju. Źródłem zaś tego spokoju powinna być jasna świadomość, że polityka jest grą interesów, że w polityce sprzedaje się i kupuje nie według sentymentów, lecz według rachunku zysku i strat, że wreszcie elementarne te prawa przysługują zawsze — **obu stronom.**

Leży w polskim impulsywnym i sentymentalnym temperamencie, że popadamy w przesady, że formy bierzemy za treść, że jednem słowem zbyt chętnie widzimy to, co widzieć chcemy. Na tem podłożu szerzą się u nas łatwo różne kulty, które ze swojemi nakazami i zakazami przenikają nawet w dziedzinę tak beznadziejnie realną i niemożliwą do ogrzania, jak polityka międzynarodowa. Stąd rozczarowania.

Jeżeli teraz słyszymy nagle z odpowiedzialnej francuskiej strony głosy tak twarde i przenikliwe, to zamiast zżymać się i oburzać, powinniśmy raczej być zadowoleni, że budzą one nas z głębokiego politycznego transu, że nawołują nas do spojrzenia w oczy rzeczywistości, która tonęła w obłokach naszych własnych złudzeń i marzeń.

Organ pana ministra Caillaux mógł co prawda nieco delikatniej wykonać wobec naszej świadomości politycznej ten akt samarytański, ale widocznie sądził, że w tym względzie dawki są tem skuteczniejsze, im większe. Więc też nie poskąpił nam swojej mądrości politycznej.

Francja jest potężną. Francja ma niewątpliwie wiele różnych wielkich atutów w swojej talji. Ale ostatecznie także i nasza talja, jakkolwiek bez porównania chudsza, zawiera także niektóre atuty. Szkoda, że geografja nie jest — jak wiadomo — silną stroną naszych przyjaciół francuskich. Wiedzieliby bowiem, że narodu, który zajmuje wielki szmat ziemi między zachodem a wschodem, i który w tem swojem tysiącletniem położeniu widział, co nie co, a także i nauczył się ostatecznie tego i owego, nie traktuje się tak sobie po prostu jak pierwszego lepszego przedmiotu handlu zamiennego. Można bowiem snadno sprzedać skórę na niedźwiedziu, który jeszcze po lesie chadza.

Do przyjaźni francuskiej, nie tej zawracającej oczyma i wymachującej rękami, ale do tej realnej, politycznej, **przywiązujemy wielką wagę i wszyscy bez różnicy stronnictw zrobimy wszystko, aby ją utrzymać przy dobrem zdrowiu i krzepkiej sile,** ale właśnie w tym celu będzie pożytecznie, gdy nasi przyjaciele francuscy będą pamiętali zawsze, że jesteśmy nietylko przedmiotem, lecz także — podmiotem politycznego działania. **(s).**

Sprawa bezpieczeństwa Polski na konferencji londyńskiej

Liga narodów ma decydować o pomocy Francji dla Polski

Berlin, 4 września. (AW). O obradach rzeczoznawców donoszą z Londynu do tutejszych pism, co następuje:

Delegat rządu niemieckiego, dr Gaus, stoi uparcie na stanowisku, **aby zarówno sankcje, jak i ustalenie, kto jest napastnikiem, podlegały orzeczeniu Ligi Narodów.**

W sprawie przemarszu wojsk francuskich przez strefę nadreńską zezwolenie może wydać tylko Liga Narodów.

W sprawie paktu miały się zbliżyć poglądy delegatów angielskich i belgijskich i mieli oni uzgodnić opinję co do przemarszu wojsk francuskich. W sprawie tej decydować miałaby Liga Narodów.

Ci sami delegaci mieli się porozumieć co do ewentualnego **konfliktu polsko-niemieckiego, który miałby być oddany pod decyzję Ligi Narodów.**

Bliższych danych dzienniki nie podają.

Nie wiadomo, czy Liga Narodów miałaby wydać decyzję tylko o konflikcie, czy też także o przemarszu wojsk francuskich na pomoc Polsce.

Bez upoważnienia Ligi Francji nie wolno przechodzić strefy nadreńskiej

Berlin, 4 września. (PAT). Według informacyj „Berl. Tagbl." z Londynu, rzeczoznawcy angielscy i belgijscy przychylają się do koncepcji, głoszącej, że żadne z głównych mocarstw nie może w razie konfliktu polsko-niemieckiego przekroczyć zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, bez upoważnienia Ligi Narodów.

Eksperci Niemiec domagają się, aby Anglja, na wypadek ewentualnej akcji Francji, nie mogła zachować neutralności, jak to miało miejsce w czasie okupacji zagłębia Ruhry.

Według źródeł oficjalnych, wiadomości powyższe **nie odpowiadają istotnemu przebiegowi narad** i dlatego większość pism powstrzymuje się od wydawania opinji na ten temat.

Zasadnicze porozumienie w sprawie paktu

Genewa, 4 września. (AW). Wczoraj udał się **Vandervelde do Chamberlaina** i konferował z nim przeszło godzinę. Zapytany o treść rozmowy, oświadczył Vandervelde, że potwierdziła ona, iż między Londynem, Paryżem i Brukselą istnieje **zasadnicze porozumienie co do paktu.** Wszystkie trzy mocarstwa zgodziły się na projekt paktu, który rzeczoznawcy prawni rozpatrują w Londynie. Niemcy nie powinny tego mylnie rozumieć, jakoby istniał gotowy już do podpisania projekt, uzgodniony przez trzy mocarstwa. Jest to jedynie projekt, uzgodniony przez wspomniane państwa, który jednak może być rozważany szczegółowo z niemieckim ministrem spraw zagranicznych. Z zadowoleniem wskazał Vandervelde na szybkość, z jaką doszli do porozumienia w ustnej rozmowie przedstawiciele czterech zainteresowanych państw.

Rozważano również możliwość spotkania się ze Stresemannem, gdyby w chwili obecnej cały problem paktu zawisły jest od przebiegu i wyniku prac rzeczoznawców Londynu.

Genewa, 4 września. (AW). „Szwajcarska Agencja Tel." donosi, że mocarstwa sprzymierzone doszły do przekonania, iż **propozycja zwołania konferencji dyplomatycznej w sprawie paktu musi wyjść od Niemiec.**

Niemcy przemocą wydalają polskich optantów

Berlin, 4 września (AW). Rząd niemiecki postanowił **wydalić przemocą 50 optantów polskich.** W sprawie tej wydano już odpowiednie zarządzenia. Wydalenie ma być **odwetem** za rzekome wysiedlenie przemocą z Polski takiej samej liczby optantów niemieckich.

Katastrofa amerykańskiego sterowca

„Shenandoah" rozerwany przez burzę

Cumberland, 4 września. (PAT). Sterowiec „Shenandoah", zaskoczony przez burzę, **został rozerwany na dwie części nad miastem Caldwell. Jedna część spadła w odległości 6 mil od Cumberland, drugą uniósł wicher na wschód.**

Z załogi, złożonej z 35 ludzi wraz z oficerami, **10 osób zostało zabitych, 15 rannych.** Pozostała część załogi, oraz 42 podróżnych, którzy odbywali podróż sterowcem, odnaleziono podobno w okolicy miasta.

Londyn, 4 września. (AW). Sterowiec „Shenandoah" rozbił się wczoraj koło Tornado w stanie Ohio. **Komendant i część załogi, razem 14 osób, zostało zabitych. Część załogi ocalała cudem, czepiając się drzew w lesie,** nad którym sterowiec przelatywał.

„Shenandoah" zbudowany był na wzór Zepelinów. Rano wyleciał on na lot ćwiczebny, a w godzinę później, porwany huraganem na **wysokości 1.800 metrów, został podarty.**

Amerykańska marynarka powietrzna poniosła **olbrzymią stratę.** Był to jedyny okręt powietrzny, spełniający wyborne swoje zadanie wojskowe i przewyższający znacznie statek „Los Angeles" niemieckiego pochodzenia.

Burza rzuciła okrętem powietrznym jak piłką

Londyn, 4 września. Okręt powietrzny »Shenandoah«, który odbywał lot okrężny nad Stanami Zjednoczonemi, obliczony na 5 dni, odleciał z Lakehurst w środę dnia 2 bm. wieczorem. Telegram iskrowy, wysłany o godz. 3 po północy ze środy na czwartek, doniósł, że okręt w stanie dobrym przeleciał nad miejscowością Wheeling w zachodniej Wirginji. Wkrótce po wysłaniu tej depeszy statek uległ katastrofie.

Telegramy przynoszą o katastrofie szczegóły, które daleko odbiegają od siebie, a nawet są sprzeczne. Oczywiście nie podobna stwierdzić obecnie, jaki był istotny przebieg katastrofy, to też prasa tutejsza ogłasza wszystkie wersje. I tak naoczny świadek katastrofy, który znajdował się na pokładzie »Shenandoah«, opowiada: O godz. 3 rano statek szybował na wysokości około 900 metrów. Nagle uderzył w statek **huragan, który popsuł oba motory. Huragan rzucił statkiem, pozbawionym motoru o ziemię, a następnie porwał go z ziemi i cisnął o zabudowania włościańskie.** Siła wiatru rzuciła następnie statkiem o inny dom, poczem pognała go dalej, uderzając o skraj lasu. Nagle porwała statek **trąba powietrzna i wyrzuciła go w górę na wysokość 700 metrów.** Na tej wysokości rozerwał wicher **powłokę statku i kostrukcję metalową na dwie części. Eksplozji nie było.** Załoga statku w czasie rozmaitych etapów miotania statkiem przez burzę **bądź wypadła z łodzi, bądź też wyskoczyła.** Najwięcej z pośród jadących wyskoczyło, gdy statek został rzucony o brzeg lasu.

Pułkownik Hall, który również znajdował się na statku powietrznym, oświadcza, że do chwili napotkania orkanu, statek szybował zupełnie bez zarzutu. Gdyby statek był **na czas ostrzeżony** o zbliżającym się orkanie, byłby z łatwością **uniknął niebezpieczeństwa.** Statek udając się w podróż ponad środkowemi Stanami zachodniemi, gdzie częste są burze, **miał się specjalnie na baczności, widocznie jednak uderzenie huraganu nastąpiło zbyt szybko.**

Amerykański sekretarz stanu dla marynarki Wilbour, oświadczył, że katastrofa wobec częstych burz, zdarzających się w obszarze, ponad którym szybował statek, nie może być nazwaną zupełnie niespodziewaną. Ze względu na częstość burz w tych stronach, nie wyznaczono statkowi drogi, której miałby się ściśle trzymać, pozostawiając mu w ten sposób możność uniknięcia nadchodzącej burzy.

Wedle innej wersji jednę połowę statku powietrznego, w której znaleziono także zwłoki komendanta statku, Lansdowne'a, znaleziono w pobliżu miejscowości Sharon w stanie Ohio, niedaleko miasteczka Kacaldwell, drugą połowę znaleziono w oddaleniu 10 mil na południe koło Awa w pobliżu Cambridge w stanie Ohio.

Piorun przyczyną katastrofy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 4 września. Donoszą z Nowego Jorku: Statek powietrzny »Shenandoah« znajdował się w chwili katastrofy na wysokości 1000 metrów nad miastem Cambridge w stanie Ohio. Liczni widzowie spostrzegli, że balon nagle wzniósł się o 500 metrów wyżej, a następnie równie nagle obniżył lot. **Burza postawiła pio-**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy) 81

LXV.

Lampa rzucała przyćmione światło.

Wszystkie sprzęty, zlewające się z półmrokiem miały widmowe kształty.

Na łóżku leżała chora Zosia. Co chwilę zrywała się, miotała niespokojnie na posłaniu, odrzucała okrycie, chcąc uciekać. Przez sen, pełen zwidów, wciąż mamrotała rozgorączkowanym głosem.

Radoński w zabobonnym lęku wraz z córką przeżywał wszystkie choroby. Przykładał serce jak steteskop do piersi jej i słyszał każdy oddech, rzężenie, każdy szmer. Cierpiał po stokroć więcej, niż Zosia. Ból zanim się narodził, on już odczuł wszystkiem czuciem ojcowskiem.

Chciał małą uciszyć, ukoić, ból zetrzeć. Chwytał w niezgrabne, zgrabiałe, a tak pełne miłości ramiona, i z macierzyńską tkliwością układał na poduszce. Miękkiemi palcami gładził rozpalone czoło. Przemawiał wyrazami bezgranicznej dobroci. Najświętszemi słowami uspakajał Zosię, sam pełen trwogi i najczarniejszych przeczuć, które po stokroć wyolbrzymiała miłość i niepokój o najdroższą istotę. Kilka ostatnich godzin odebrało mu siły i rozum. Nie wiedział, co czynić. Sam był w domu. Służąca zaraz po południu gdzieś wyszła. Żona na wycieczce. Nie mógł posłać po lekarza. Plątał się po pokoju, zawadzając o sprzęty i znów podchodził do łóżka i tkwił bez ruchu, wsłuchując się w nierówny oddech. Płakałby, wołał do tej głuchej nocy, aby choć ciemności, martwe sprzęty pośpieszyły z pomocą. Ale krzyk zdławiony zmięszał się w drgające słowa, szeptane ustami przemarzniętego dziecka.

— Co ci dziecino? — powiedz...

Bezradnie podnosił ręce i ślepemi, a tylko bezbrzeżną miłością kierowanemi palcami szukał jej oczu, ust, czoła, chcąc zetrzeć z nich gorączkę. Czuł dreszcze, które rozwiewały się i nikły.

Kiedy Zosia równo zaczęła oddechać, ze steranej duszy unosiła się modlitwa dziękczynna. Bał się zmącić sen. Myśli tkliwe, nadzieje najbardziej różowe, trwoga, niepokój, przeczucia złowieszcze, splatały się w wieniec cierniowy, który każda minuta wbijała w rany okrutnemi ciosami cierpienia.

Jedyną miał pociechę, że żona nadejdzie.

Po sto razy słyszał jej kroki, jej głos, ale zawsze zawód go spotykał.

— Dlaczego tak długo nie przybywa? Dzisiaj tutaj powinna być. Serce macierzyńskie, choćby było na krańcach świata, powinno usłyszeć i bić na alarm szarpane każdym oddechem chorego dziecka.

Żonę obwiniał za wszystko, czynił odpowiedzialną. Dziecko bez opieki. Ona przyczyną nieszczęścia. Czuł żal bezbrzeżny nie dający się wyrazić.

Miotany niepokojem wołał, aby usłyszała błaganie.

Wpatrywał się w bezdeń zwątpienia wzburzonego szlochem najgroźniejszych przypuszczeń i trwóg.

— Przybądź — — — Zosia czeka — — — Zosia chora — Ucisz jej cierpienie — — — Wszystko ci przebaczę wszystko zapomnę za uśmiech uzdrowionego dziecka...

Kiedy nie nadchodziła, żywioł gniewu wyrzucał ze wzburzonego odmętu duszy słowa bezlitosne, okrutne, sękate, a zbolałe. Niemi chciał powitać żonę.

Wyczerpany, biedny, skurczony siedział zwisły na poręczy łachman nędznego ciała. W piersiach zabitych tylko serce kołatało jak zegar ostatkiem sił stukający, co chwilę zawadzając na oddechach małej, krótkich, urywanych.

Kroki zbliżające się.

Westchnienie. Wszystko spłonęło, a płomień ukojenia rozlał się.

— Idzie...

Chciał wstać, wybiec naprzeciw. Opadł.

W progu stanęła Radońska.

— Jeszcze nie śpisz? Cóż się stało. Przecież jest dość późno! Któraż to może być godzina?

— I ty mnie o to pytasz?... Skądże ja mam wiedzieć — — — Skurcz uśmiechu wykrzywił twarz — — — Zegar mój wskazuje krwawą wskazówką jedną godzinę — — mękę życia.

Bokiem pani Janka zerknęła na mówiącego.

— Cóż to za dramatyczny zwrot? Grobowy nastrój.

Znów może ktoś głupstwa ci naopowiadał.

— Czyż nie widzisz, czyż nie czujesz. Zosia chora. Popołudniu zachorowała. Teraz dopiero trochę usnęła. Trzeba po lekarza posłać.

Przysiadła na brzegu łóżka, zupełnie nie zwracając uwagi na męża, dotknęła czoła, wyjęła z szafki nocnej termometr i pod pachę włożyła.

— Przesadzasz, jak zwykle. Tym niepokojem i urojeniami siebie i wszystkich zadręczasz. Może coś zjadła. Gorączka chwilowa, jak u dziecka. Z głupstwa zaraz tragedja.

— Jak możesz w ten sposób mówić. Czyż choroba dziecka, choćby najlżejsza — to głupstwo?... Ach... ty może nie zdajesz sobie sprawy, czem ono dla mnie... Ty pojęłabyś, gdybyś oczy straciła jak ja... A zresztą — — a zresztą — — po co tobie mówić — — — ty zupełnie nie troszczysz się. Dziecko matki nie ma...

Nie chciał robić wyrzutów, ale dusza nagle wstrząśnięta wyrzuciła słowa, które napływały na drgające wargi, niby gorzkie łzy...

— Tak — tak, ulica je chowa. Zosia oddana na łaskę rynsztoku, bo w ręce służących, płatnyc hwrogów. Dziecko bez opieki matki, to pisklę wyrzucone z gniazda. Ale nad pisklęciem samica unosi się z krzykiem rozpaczy, chcąc osłonić małe, zaiste skrzydłami pękającego z bólu serca — — — Dla siebie o nic nie proszę — — nawet o słowo. Zrozum czem ona dla mnie. Troska o Zosię mnie zadręcza i błagam cię, zaklinam cię, zlituj się nad nią. Ona zawsze sama — — zawsze opuszczona — taka biedna. Zlituj się Januś — — Januś — —

— Nie roztkliwiaj się zbytnio. Zupełnie to nie na miejscu. Jestem dobrą matką i nic sobie zarzucić nie mogę. Inaczej zapatruję się na wychowanie, niż ty. Trzeba dziecko hartować, a nie ciaćkać się. Ty chcesz mieć ślamazarę. Nie mam sił na walkę z twoim uporem.

— I ty to dzisiaj mówisz?...

— Ach cóż znowu za zbolały głos, jakbyś już trzymał gromnicę. Zrobię zimny okład. Jeżeli chcesz to pójdę po lekarza. Nic jej nie będzie. A gdyś był niespokojny, trzeba było posłać po mnie do Szczerbowej.

— Tyś powinna w domu siedzieć!

— Ha! ha — co za despotyczny głos — — ho! ho! w domu siedzieć i twoje majaki pielęgnować? Może chciałbyś mnie w piwnicy zamknąć, abym ludzkiego oblicza nie zobaczyła — — — I za to błogosławić wolę jaśnie pana — — — Co? A zresztą, gdybym do domu zupełnie nie wróciła?

— Gdy byś — nie wróciła?... Zapewnie — Wiem, że każdej chwili możesz to uczynić — Ale powiem ci, że tylko wyrodna matka może zapomnieć o dziecku. Pomyśl, jakie wspomnienie wyniesie o tobie. Przeklnie pamięć twoją.

— Zamilcz raz.

— Nie zamilczę, bo biedne, nieszczęśliwe dziecko przezemnie mówi. Jak ono żyje? Bez opieki, bez miłości!! Co zostanie jej z dzieciństwa — jaka pamięć — z łez chwile życia płyną — — a łzy przy matce nawet w uśmiechy się zmieniają.

(C. d. n.)

nowo długi statek, rozrywając go na trzy części. Największa część, długości 200 metrów, runęła na ziemię, druga część, długości 20 metrów, została zupełnie strzaskana w powietrzu, trzecia została wysoko uniesiona w powietrze, a potem spadła na ziemię. Obiega wersja, że przyczyną katastrofy był piorun.

Stany Zjedn. bez sterowca wojennego

Wiedeń, 4 września (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Waszyngtonu, że jest wątpliwe, czy po katastrofie sterowca kongres uchwali kredyty na budowę dalszych statków powietrznych. W takim wypadku Stany Zjednoczone nie posiadałyby ani jednego sterowca wojennego, albowiem statek powietrzny »Los Angeles« jest statkiem handlowym.

Jak wyglądał balon Shenandoah

Statek powietrzny »Shenandoah« został zbudowany przez amerykańskich inżynierów w Lakehurst. Długość jego wynosiła 242 metry. Składał się on z 19 komór gazowych i miał 360.000 metrów sześciennych pojemności.

„Tydzień policjanta"

W dniu 5 sierpnia b. r. upłynęło lat 10 od chwili powstania pierwszej polskiej organizacji bezpieczeństwa publicznego. Była nią zorganizowana też przed wyjściem Rosjan z Warszawy w roku 1915 samorzutnie w imię haseł patrjotycznych Straż Obywatelska. Przemianowana się następnie w dzielną milicję miejską, krystalizując się ostatecznie w samodzielnem już państwie polskiem w postaci zwartej, na sposób wojskowy zorganizowanej i wyszkolonej, a celów swoich należycie świadomej Policji Państwowej.

Wobec tego w całej Polsce w czasie od dnia 20—26 b. m. odbędzie się uroczysty obchód jubileuszowy i w tym celu mają powstać we wszystkich miastach miejscowe komitety obywatelskie, które zorganizują „Tydzień Policjanta", aby unaocznić łączność między społeczeństwem a Policją Państwową.

W tygodniu tym mają się odbyć nabożeństwa, rewje i pochody, uroczysta akademja jubileuszowa, przedstawienia w teatrach, koncerty, odczyty, pokazy kinematograficzne i t. p., z których dochód będzie przeznaczony na ufundowanie wielkiego „Domu Policjanta Polskiego", a który stałby się: 1) siedzibą opiekuńczą dla wdów i sierót po policjantach polskich wraz z ochronką dla dzieci funkcjonarjuszów policyjnych, 2) schroniskiem dla inwalidów policyjnych, 3) mieściłby w sobie bursę dla młodzieży, 4) księgozbiór, czytelnię i t. p.

Uroczystość ta daje możność całemu społeczeństwu wyrażenia swoich sympatyj dla młodej, lecz silnie zorganizowanej instytucji, która w tych kilku latach stanęła na wysokości swojego zadania i wśród bardzo ciężkich warunków położyła wielkie zasługi przy budowie państwowości polskiej, narażając niejednokrotnie swoje życie w walce z przestępczością.

Jeżeli przypomnimy sobie rok 1920, kiedy nieprzyjaciel wkroczył w granice państwa naszego, wówczas to bez apelu, bez rozkazu, Policja Państwowa sformowała ochotnicze oddziały bojowe i wysłała je na front, które swoją mężną piersią przy boku armji odpierały nieprzyjaciela.

Dlatego to w tym tygodniu jubileuszowym Policji Państwowej społeczeństwo wszystkich warstw dziś ma okazanie tej wewnętrznej armji naszych sympatyj przez wzięcie udziału w uroczystościach i zabawach, z których dochód jest przeznaczony na tak wzniosły i wspaniały cel.

Na terenie miasta Krakowa, dzięki inicjatywie i poparciu ze strony władz rządowych, magistratu, wojska i szerokich warstw społeczeństwa — utworzył się komitet obywatelski, którego przewodnictwo objął komisarz rządu miasta Krakowa, p. Ostrowski i w dniu 2 b. m. ułożono w głównych zarysach plan mających się odbyć uroczystości w mieście Krakowie, których program będzie podany w najbliższych dniach.

KRONIKA

Kraków, 4 września.

Kurator szkolny p. Owiński pozostaje w Krakowie

Z kompetentnych źródeł dowiadujemy się, że dotychczasowy kurator okręgu szkolnego krakowskiego, p. J. Owiński, który miał być przeniesiony na stanowisko kuratora w Łodzi, pozostanie nadal na swoim posterunku w Krakowie.

W projektowanych przez ministra oświaty szerszych przesunięciach na stanowiskach kuratorów szkolnych, o czem pisaliśmy szerzej niedawno, zmiany personalne kuratorów mają nastąpić tylko w okręgu szkolnym łódzkim, wileńskim i białostockim.

Warunki przyjęcia do krak. Akademji sztuk pięknych

Z Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie donoszą, że wpisy dla nowo wstępujących do Akademji na wydział malarstwa i rzeźby i wydział architektury odbędą się od 5—20 września b. r. Na wydział malarstwa i rzeźby mogą być przyjęci kandydaci, którzy przy egzaminie wstępnym, polegającym na rysunku z żywego modelu, wykażą się zdolnościami artystycznemi. Ci z kandydatów, którzy przedłożą świadectwa dojrzałości, zostaną przyjęci w charakterze studentów zwyczajnych, inni, jako nadzwyczajni. Do podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i prace rysunkowe.

Na wydział architektury przyjmuje się kandydatów, którzy wykażą się maturą szkoły średniej państwowej (ogólno-kształcącej lub budowlanej), prócz tego, jako dowód uzdolnienia artystycznego, kandydaci winni, łącznie z podaniem, złożyć w sekretarjacie Akademji swoje prace rysunkowe. Przyjęcie nastąpi po wykonaniu rysunku klauzurowego z rzeźby klasycznej. Abiturjenci gimnazjum klasycznego winni ponadto wykazać się znajomością geometrji wykreślnej. Według nowego statutu Akademji, studenci wydziału architektury mogą być przyjmowani dla studjów specjalnych na wyższy kurs architektury. Po ukończeniu pełnego kursu nauk i wykonaniu pracy dyplomowej, otrzymują tytuł i prawa architekta dyplomowanego. Dyplomowani obsolwenci wydziałów architektury innych uczelni akademickich ,mogą być przyjmowani dla studjów specjalnych na wyższy kurs architektury (Akademja architektury) na podstawie sprawozdania ze studjów, już dokonanych. — Podania do obu wydziałów, które przedłożyć należy w nieprzekraczalnym terminie od 5—20 września b. r., zostaną rozpatrzone przez Rady wydziałowe odnośnych wydziałów, poczem nastąpi ogłoszenie listy kandydatów, dopuszczonych do egzaminu wstępnego, który odbędzie się między 5 a 10 października b. r.

Okradzenie kasy w szkole podchorążych

Z Warszawy donoszą:

Nieznani złoczyńcy skradli z kasy szkoły podchorążych 22.000 złotych.

Lotnicy polscy w Rumunji

Z Bukaresztu donoszą:

Dnia 3 b. m. o godzinie 7 wieczorem przybył do Bukaresztu generał Zagórski wraz z 3 aparatami systemu Potez. Aparaty wylądowały w znakomitych warunkach. Aparat Breguet dotychczas nie wyruszył z Jass.

Misja odjechała samochodami do Sinaja, gdzie będzie gościem następcy tronu.

Incydent niemiecki na kongresie pokoju

Z Paryża donoszą:

Otwarcie kongresu pokoju zamącone zostało nieporozumieniem z delegacją niemiecką. Przewodniczący Reichstagu, Loebe, chciał zabrać głos natychmiast po przemówieniu ministra De Monzie. Prezydjum kongresu zwróciło się jednak do Loebego z prśbą, by nie wygłaszał mowy, lecz by sekretarz odczytał jego słowa powitania. Na to Loebe nie chciał się zgodzić. Członkowie delegacji niemieckiej uzależniają dalszy udział swój w obradach kongresu od wyjaśnień, jakich domagać się będą od prezydenta kongresu. — Loebe oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że nie miał zamiaru poruszać w swej mowie sprawy przyłączenia Austrji do Niemiec.

Jak dalej donoszą z Paryża, zajścia na międzynarodowym kongresie pokojowym, z powodu których prezydent Loebe nie mógł wygłosić swojej mowy, wywołały ten skutek, że delegacja niemiecka poweźmie dzisiaj uchwałę wycofania się zupełnego z kongresu.

Strajk bankowców w Paryżu

Z Paryża donoszą:

Strajkujący urzędnicy bankowi urządzili wczoraj po południu pochód manifestacyjny na bulwarach i rozbili kilka okien wystawowych w różnych zakładach bankowych. Doszło do starcia z policją. Z obu stron jest kilku rannych. Szereg osób aresztowano.

Okradzenie bolszewickiego komisarza skarbu

Agencja „Ruspress" ogłosiła komunikat, w którym podaje sensacyjną wiadomość o popełnieniu wielkiej kradzieży w mieszkaniu bolszewickiego komisarza skarbu, Sokolnikowa. Skradziono mu. prócz pieniędzy i znaczne ilości drogich kamieni, ważne dokumenty. Złoczyńcy pozostali niewykryci, jednak moskiewskie G. P. U. twierdzi, że przybyli oni z Warszawy i wspomina o nazwisku jakiegoś Szapiry, na którego tropie niby to już jest.

Statek ze złotem na mieliźnie

Z Nowego Jorku donoszą:

Statek fiński „Fait Tsing" z 300 pasażerami i ładunkiem złota, wartości 80.000 dolarów, wpadł na mieliznę podczas tajfunu w pobliżu wysp Czuszan. Część Europejczyków została uratowaną przez inny statek fiński. Na miejsce katastrofy wyjechał torpedowiec amerykański, aby strzec złota przed korsarzami.

NOMINACJE DYREKTORÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Kuratorjum szkolne w Krakowie zatwierdziło następujących nowych dyrektorów i dyrektorki w miejskich szkołach powszechnych: w szkole I. imienia św. Wojciecha: Karol Haraschin; w szkole II. imienia św. Barbary: Józef Robak; w szkole III. im. św. Mikołaja: Jan Szpakowski; w szkole VI. imienia Czackiego: Klara Kremerówna; w szkole IX. imienia Konarskiego: Klara Kuchinkówna; w szkole X. imienia św. Jadwigi: Marja Majewiczówna; w szkole XIII. im. Mickiewicza: Helena Szafrańska; w szkole XVI. imienia Śniadeckiego: Antoni Kłosiński; w szkole XVIII. imienia św. Anny: Antonina Reymanówna; w szkole XX. imienia Zbigniewa Oleśnickiego: Marja Liebling; w szkole XXI. imienia Władysława Jagiełły:: Jan Wojewoda; w szkole XXIII. imienia Kraszewskiego: Dr Jozua Birnbaum; w szkole XXVIII. imienia Zygmunta Krasińskiego: Zofja Henochówna; w szkole XXX. imienia Puławskiego: Józef Horowski; w szkole XXXI. imienia Dra H. Jordana: Dr Piotr Floczyk; w szkole XXXII. imienia Chodkiewicza: Czesław Niżyński; w szkole XXXVIII.: Jan Piotrowski; w szkole XXXIX.: Jan Dziedzic; w szkole L.: Helena Wiśniewska.

ROZPOCZĘCIE KURSU PRZODOWNIKÓW PRZY KOMENDZIE P. P. W KRAKOWIE. Dziś o godzinie 8 rano odbyło się w kościele OO. Karmelitów na Piasku uroczyste nabożeństwo z okazji rozpoczęcia kursu przodowników przy komendzie P. P. w Krakowie. Na kurs przodowników delegowano 50 funkcjonarjuszów z całego województwa. Równocześnie odbywa się kurs gospodarczy, na który przyjęto około 30 policjantów. Na kursie przodowników, który trwać będzie przez trzy miesiące, wykładają: dwóch prokuratorów, sędzia śledczy i przedstawiciel władzy administracyjnej.

DOM WYCIECZKOWY DLA MŁODZIEŻY. Kuratorjum szkolne w Krakowie, pragnąc sprawę budowy „Domu wycieczkowego dla młodzieży" uczynić znowu aktualną, ogłosiło przez grona nauczycielskie powszechne zbieranie dobrowolnych składek miesięcznych wśród młodzieży szkolnej. Dom stanie siłami młodzieży i będzie dla niej wyłącznie przeznaczony. W nim będzie młodzież mogła, przybywając do Krakowa, lub przez Kraków przejeżdżając, spędzać chwile pobytu, w nim znajdzie młodzież krakowska godziwą rozrywkę, czytelnię, bibljotekę itd. W ostatnim czasie Polacy z Ameryki złożyli na cel budowy „Domu wycieczkowego" ponad 1000 dolarów. Jak wiadomo grunt pod budowę domu uzyskała młodzież od gminy m. Krakowa. Budowa domu rozpocznie się z początkiem przyszłego roku.

TARG DZISIEJSZY był na ogół słabo ożywiony, aczkolwiek dowóz środków żywności był olbrzymi. Na Rynku głównym za litr mleka niezbieranego płacono od 25—30 groszy, za masło 3.40 zł., za jajko 11—12 groszy. Szczególnie dowieziono znaczne ilości owoców, ceny jednak utrzymały się na poziomie ostatniego targu. Również wielki był zwóz jarzyn na placu Szczepańskim. Ceny pozostały niezmienione, z wyjątkiem ziemniaków, które w hurtownej sprzedaży staniały. Zdrożały natomiast pomidory i ogórki. Cena pomidorów dochodziła do 2 złotych.

SAM SIĘ OSĄDZIŁ. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie miała odbyć się przed sędzią Konopackim rozprawa przeciwko Janowi Kuli i towarzyszom o zbrodnię zabójstwa. — Na wstępie rozprawy wyszło na jaw, że Kula popełnił samobójstwo jeszcze w lipcu b. r.

W POTRZASKU. Organa urzędu śledczego pod „Telegrafem" poszukiwały od kilku miesięcy niebezpiecznego złodzeja kasowego, Bolesława Dębskiego, który wraz z innymi aresztowanymi już osobnikami włamał się swego czasu do sklepu dra Miłkowskiego przy ulicy Florjańskiej. Aresztowanie Dębskiego nastąpiło w chwili, gdy ten spał w krzakach na Kapelance. Zbudzony ze snu Dębski oświadczył aresztującym go policjantom, „aby nie przeszkadzali mu we śnie". Brat Dębskiego, Eugenjusz, pozostaje w aresztach w Jaśle za włamanie do urzędu skarbowego.

„SREBRNY" ZŁODZIEJ. Dzisiejszej nocy zakradł się przez okno jakiś niewyśledzony sprawca do mieszkania Adolfa Blitza przy ulicy Smolki l. 9 i skradł srebrne lichtarze, srebrny puhar, srebrne łyżki, oraz dwa futra męskie. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1.000 złotych.

Z kraju

POMOC PAŃSTWA NA STAROŚĆ. Celem unormawania pomocy państwowej dla inwalidów pracy, tj. niezdolnych do pracy wskutek starości, zarządziło ministerstwo pracy i opieki społecznej rejestrację tych inwalidów. Osoby, niezdolne do pracy wskutek starości, pragnące korzystać z zasiłków państwowych winny zgłosić się w Komisarjacie obwodowym względnie dzielnicowym, celem rejestracji do dnia 15 września br., przyczem winny wykazać, że odpowiadają następującym warunkom:

Że są niezdolne do pracy z powodu starości, przyczem za wiek powodujący niezdolność do pracy przyjmuje się 65 lat skończonych, co nie wyklucza w wypadkach szczególnych uwzględnienie niższej granicy wieku. Utrzymywały się z dochodów pracy najemnej w ciągu lat 30 i mogą to stwierdzić odpowiedniemi dowodami, przynajmniej zaś zaświadczeniem 2-ch wiarogodnych osób. Nie posiadają własnego majątku ani dochodu, który mógłby zabezpieczyć im osiągnięcie niezbędnych środków życiowych, oraz nie posiadają osób prawnie zobowiązanych do ich alimentowania według postanowień prawa cywilnego, które byłyby ich w stanie utrzymać. Nie korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy i na starość oraz zasiłków pieniężnych, udzielanych przez Kasy Chorych.

Podanie fałszywych danych spowoduje utratę korzystania z zasiłków, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej i karnej.

W WARSZAWSKIM KOMISARJACIE RZĄDU mają niebawem nastąpić zmiany. Jak donoszą dzienniki warszawskie, stanowisko komisarza rządu, p. Jarmułowicza, który wraca do ministerstwa spraw wewnętrznych, ma objąć prokurator Rudnicki. stanowisko zaś zastępcy Moldanhawera, który wraca do sądownictwa, profesor Michał Orzęcki.

WYCIECZKA WŁOSKA przybyła wczoraj rano do Warszawy. Na dworcu powitał gości rektor uniwersytetu, profesor Bieńkowski, były minister Simons, prezes Izby handlowej polsko-włoskiej Werner, delegaci organizacyj studenckich z p. Sawickim na czele, przedstawiciele prasy i t. d. — W południe profesorowie uniwersytetu w Padwie wręczyli rektorowi uniwersytetu warszawskiego medal pamiątkowy 500-lecia uniwersytetu w Padwie. O godzinie 1 goście złożyli na płycie „Nieznanego Żołnierza" bojowy hełm włoski i ziemię z bratniej mogiły żołnierzy włoskich.

BIBLJOTEKI WOJSKOWE. Z kół wojskowych dowiadujemy się, że bibljoteki wojskowe z końcem roku 1924 liczyły 39.765 dzieł, przyczem do najliczniejszych księgozbiorów należały bibljoteki wojskowe w Toruniu, Poznaniu i we Lwowie. — Ruch czytelników w roku ubiegłym wykazuje liczbę 24.384 osób, które wypożyczyły 50.892 dzieł.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WIEDEŃSKICH. Do Polski udaje się wycieczka dziennikarzy austrjackich,. złożona z 16 redaktorów poważniejszych pism wiedeńskich. Termin trwania wycieczki obliczony jest na 14 dni. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Katowice, Kraków, Lwów, Wilno i t. d.

GŁÓWNE WYGRANE NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ padły: na numer 24.420 (premja 200 tysięcy złotych). Szczęśliwym nabywcą losu był p. Chojnacki, urzędnik banku w Warszawie, 2.000 złotych padły na numera 2.340 i 37.703.

IMIENINY ŻEROMSKIEGO. We środę od samego rana przybywali do Konstancina goście, aby składać wyrazy hołdu i uznania Stefanowi Żeromskiemu z okazji jego imienin. Żeromski, mimo wielkiego jeszcze osłabienia, rozmawiał z delegatami, interesując się bardzo żywo wszystkiemi objawami naszego życia kulturalnego. Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej złożył Żeromskiemu życzenia naczelnik kancelarji cywilnej, p. Lenc. Bardzo gorący list nadesłał minister spraw wojskowych, Sikorski, zapewniając świetnego pisarza, że żołnierz polski nie zapomni mu budzenia rycerskiej cnoty w społeczeństwie.

SOKOLI POLSCY Z AMERYKI wyjechali wczoraj z Poznania do Rotterdamu, skąd 9 b. m. udają się do Ameryki. Towarzyszy im delegat ministerstwa spraw zagranicznych, ks. Woroniecki i reprezentant Związku Sokolstwa, radca Maksys.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SOKOLEGO W SZCZAKOWEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Z Warszawy donosi nam korespondent: Premjer Grabski zawezwał do Warszawy wojewodę kieleckiego,, p. Manteufla celem omówienia z nim pomocy rządowej dla robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem. Nad sprawą tą debatował zarząd główny państwowego funduszu bezrobocia i uchwalił wystąpić z wnioskiem do ministerstwa pracy, aby pracującym 3 dni w tygodniu robotnikom w Zagłębiu Dąbrowskiem wypłacać zapomogi.

KOLONJA NAUCZYCIELSKA W KRYNICY. Piszą nam z Krynicy: Kolonja nauczycielska w Krynicy przesyła wydziałowi „Ogniska nauczycieli szkół powszechnych" w Krakowie serdeczne podziękowanie za trudy i starania, podjęte około urządzenia kolonji w Krynicy. Tym sposobem umożliwiło „Ognisko" poratowanie zdrowia około 60 kuracjuszom. Ciężko chorzy na serce, czy też anemję, odjadą pokrzepieni na siłach i zabiorą się ochoczo do dalszej pracy.

Dzieło to, rozpoczęte przez krakowskie „Ognisko", da impuls na przyszłość nietylko do urządzania kolonji, lecz nabycia własnej willi w Krynicy, zważywszy, że w tym roku przeszło 1.000 nauczycielstwa błąkało się po pensjonatach, płacąc wygórowane ceny.

Kolonja poczuwa się do miłego obowiązku podziękować p. drowi Hackbeilowi, który, przebywając tu przez 3 tygodnie, prawie codziennie ją odwiedzał, udzielając bezinteresownie porady lekarskiej.

NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH we Lwowie wyjeżdżają dzisiaj z Warszawy: minister przemysłu i handlu, Klarner, oraz minister rolnictwa, Janicki.

ZJAZD IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH WE LWOWIE, zapowiedziany pierwotnie na dzień 5 b. m. ,odwołany został na 10 b. m. W czasie tego zjazdu bawić będą równocześnie we Lwowie zagraniczni przedstawiciele Izb przemysłowo-handlowych, co umożliwi odbycie szeregu wspólnych konferencyj. Porządek obrad zjazdu między innemi obejmuje sprawę organizacji centralnej instytucji eksportowej w Polsce. — Zjazd potrwa dwa dni.

OBRABOWANIE POSŁA. Do pociągu, idącego z Warszawy do Lwowa, do przedziału, w którym jechał poseł Malik, zakradł się nieznany osobnik w zamiarze popełnienia kradzieży. Gdy p. Malik obudził się, opryszek uderzył go nieszkodliwie w głowę, porwał marynarkę, w której była znaczniejsza gotówka i zbiegł.

NOWY POLSKI STATEK SZKOLNY. Jak z Gdańska donoszą, rząd polski pertraktuje z Holandją o kupno parowca o pojemności 5.000 ton, przeznaczonego na statek szkolny dla szkoły morskiej. Po zapoznaniu się z żeglugą na statku „Lwów", który jest motorowym żaglowcem, mają adepci wiedzy aeronautycznej uzupełniać swoje wykształcenie zawodowe na parowcu szkolnym. Cena parowca ma wynosić 580.000 złotych. Pertraktacje dobiegają końca.

CZĄSTKOWY STRAJK W STOCZNI GDAŃSKIEJ. A. W. donosi: W stoczni gdańskiej zastrajkowało 80 robotników, którzy się nie zgadzają na decyzję sądu rozjemczego. Są to modelarze i odlewacze. Prawdopodobnie akcja tej małej grupy robotników nie rozszerzy się dalej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Świetna komedja znanej spółki pisarskiej Fleurs'a i Croisset'a pod tytułem: „Nowi panowie" wchodzi jutro na afisz teatru im. Jul. Słowackiego. Zabawny ten utwór, pełen dowcipnych aluzyj polityczno-aktualnych, od jesieni nie schodzi z repertoaru w Paryżu, a grany na wiosnę w Warszawie, był największym sukcesem frekwencyjnym Teatru Polskiego. Wielki triumf święcił w nim Jerzy Leszczyński w głównej roli, do wykonania której zaproszony też został przez teatr krakowski, mimo, że gościna ta będzie mogła trwać bardzo krótko. W innych rolach biorą udział z dawnego zespołu pp.: Zalewska, Lińcówna, Jednowski, grający senatora de Montoire Grandpré, wyborną figurę satyryczną, dalej Leliwa, Chodecki, Dobiesław, Burnatowicz, Zbyszkowski, Sawicki i inni. W głównej roli kobiecej Zuzanny Verrier, małej aktoreczki z Komedji Francuskiej, przedstawi się publiczności krakowskiej nowo pozyskana p. Janina Piaskowska z teatru w Grodnie, w roli sekretarza ministra pracy, p. Tadeusz Przebiński z teatru w Toruniu. Na czas występów Jerzego Leszczyńskiego ceny miejsc nie są podwyższone. W niedzielę po południu „Złote kajdany" Korzeniowskiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ daje w sobotę dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica", o godzinie 8 wieczorem po cenach zwyczajnych premjera arcyzabawnej

operetki Jacobiego „Targ na dziewczęta", której akcja rozgrywa się w państwie dolara. Przezabawne libretto i prześliczna muzyka czynią na widzu bardzo miłe wrażenie. Obsada ról doborowa. Nowe dekoracje pendzla artysty malarza Florjana Leitera według wzorów prof. Wierciaka.

W niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych „Hrabina Marica" w premierowej obsadzie ról, a o godzinie 8 wieczorem „Targ na dziewczęta".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 4 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota, 5 b. m.: „Nowi panowie" (nowość).
Niedziela, 6 b. m., po południu: „Złote kajdany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 4 b. m.: Teatr zamknięty.
Sobota, 5 b. m., o godzinie 4 po południu: „Hrabina Marica"; wieczorem o godzinie 8: „Targ na dziewczęta" (premjera).
Niedziela, 6 b. m., o godzinie 4 po południu: „Hrabina Marica"; wieczorem o godzinie 8: „Targ na dziewczęta".

Teatr miejski im. J. Słowackiego

Z występów gościnnych Jerzego Leszczyńskiego.

Cykl Fredry: »Zemsta«, komedja w 4 aktach.

Myśli urządzenia cyklu Fredrowskich przedstawień w związku z uczczeniem 50-tej rocznicy śmierci wielkiego komediopisarza, przypadającej w przyszłym roku, należy jak najgoręcej przyklasnąć. W czasach, tak na ogół jałowych w nową twórczość komedjową, pożyteczną jest rzeczą przypomnieć wzór doskonały, nieprzerwanie płynący równie intensywnem życiem. Podnieść także należy trafność otworzenia cyklu »Zemstą«, tą najintensywniejszą w życie komedją Fredry, nie tylko ze względu na świetną kompozycję i kapitalne postaci, lecz i ze względu na treść wewnętrzną, dzięki której utwór ten jedyny w naszej literaturze zrealizował w całej pełni naśladowania godny ideał »komedji narodowej«. Na tej scenie utworu atmosfera szczero-polska, takie same, jakie przepoiło w tym samym czasie (1833) tworzonego »Pana Tadeusza«, źródło swe bierze z najdrenniejszych pierwiastków plemiennej odrębności psychicznej autora, która nadto zasila realna prawda życia, unaoczniona w »Zemście«.

Warto bowiem nieobeznanym bliżej z literaturą krytyczną zwrócić uwagę, że pomysł polskiej ziemi, przeniknięty atmosferą znanej »Zemsty« korzeniami swemi tkwi głęboko w go, dzisiaj już rozpadającego się w gruzy starego zamku odrzykońskiego (w pobliżu Krosna), którego poeta z chwilą poślubienia Zofji hr. Skarbkowej stał się dziedzicem. Jak wykazała krytyka naukowa (Dr Eug. Kucharski: Geneza »Zemsty«) poeta szukając wyjaśnienia zagadki, dlaczego granica dóbr żony przechodziła przez zamek, dzieląc go na dwie części należące do dwu różnych właścicieli, odpowiedź znalazł w tradycji miejscowej i starych aktach procesowych, przechowywanych do dzisiaj w Bratkówce, parafji odrzykońskiej. Według tych źródeł w pierwszej połowie XVII w. (jak informuje wyżej wspomniany badacz) właścicielem niższej części zamku był zawadjacki, niepowściągliwy i dumny Piotr z Dąbrowicy Firlej, część wyższą posiadał wykrętny pieniacz Jan Skotnicki. Między tymi dwoma sąsiadami i współwłaścicielami zamku przychodziło (w latach po r. 1603) do ustawicznych sporów, kłótni i zajazdów, które wreszcie skończyły się (podobnie jak w »Zemście«) intercyzą i ślubem syna wojewody Firleja, Piotra, z kasztelanką Zofją Skotnicką (w r. 1638).

Ten to istotny wątek »Zemsty«, zaczerpnięty z bezpośredniej i tak bliskiej poecie polskiej rzeczywistości, przeniesiony na tło czasów jeszcze mu bliższych całym szeregiem bardzo żywych wspomnień i tradycji ze schyłku w. 18-go nadzwyczajnego ożywienia doznaje dzięki wprowadzeniu doskonałej postaci Papkina, dla której również źródłem były nie tyle obce tak często wspominane wzory, jak »Miles gloriosus« Plauta, czy kilka z »arlekinów« Goldoniego, ile raczej polskiego życia dokumenty, ucieleśnione w tym wypadku w żywej, a z dzieciństwa zapamiętanej postaci Krzyżanowskiego »pół-błazna«, »pół-szlachcica«, »improwizującego igarza«, tak plastycznie przez poetę scharakteryzowanego w »Trzy po trzy«.

Z tych to autentycznych źródeł życia polskiego poczęta »Zemsta«, a przeniknięta w każdem drgnieniu swoistości rodzimą, jest tą jedyną arcy-narodową komedją, zdolną nie tylko śmieszyć i bawić, lecz także na równi z »Panem Tadeuszem« wychowywać, wzruszać w młodych pokoleniach twórcze poczucie plemiennej siły. Dlatego to zawsze dobrze czyni scena, gdy przypomina ten klasyczny polski utwór. Szczególnie, gdy rolę głównego bohatera tak doskonały mistrz gry scenicznej jak Jerzy Leszczyński, który świetną kreacją Papkina rozpoczyna u nas swe gościnne występy.

Bo chociaż osobiście nie mogę się jeszcze dotąd uwolnić od wspomnienia doskonałej kreacji Feldmana, wydobywającego z postaci Papkina bezpośredni żywioł ruchliwego komizmu, przyznać muszę, że kreacja Leszczyńskiego jest bardzo klasyczna i co najważniejsza, bardziej rodzima, bardziej zestrojona z życiem polskiem. Bo blaga, samochwalstwo, tchórzostwo i wszelka nędzota duszy tak zręcznie tu się ukrywają pod maską jakby na serjo ujętej, a która kontrastująco wybucha właściwej mu naturze, wywołując na widowni wiele wesołości i gorące oklaski uznania dla świetnego artysty.

Dopomagał gościowi warszawskiemu sprawnie zespół miejscowy z p. Jednowskim, klasycznym w kontuszowej roli Cześnika, z prześliczną p. Bednarzewską w roli Podstoliny, z bardzo naturalną, odpowiednio czułą i odpowiednią figlarną Klarą w ujęciu p. Kossockiej, z wzorowym Rejentem w osobie p. Puchalskiego i sympatycznym Wacławem w ujęciu p. Niewiarowicza, a wreszcie wprost wymarzonym Dyndalskim w osobie p. Szymborskiego.

Szkoda tylko, że w otwarciu cyklu Fredrowskich przedstawień nie wzięła udziału młodzież szkolna, że wogóle nie oparto tego pięknego planu na pozyskaniu jak najszerszych kół publiczności przez ceny zniżone i odpowiednią organizację. **Bol. P.**

Ze świata

MINISTER SKRZYŃSKI przybył wczoraj rano do Paryża, skąd udaje się następnie do Genewy.

PO ROKU ZNALEZIONE ZWŁOKI. Z Salzburga donoszą: Poniżej Koenigswald, obok góry Ratbaus w okolicy Bechstein, znaleziono zwłoki dra Ignacego Muchy, który zaginął od dnia 12 sierpnia 1924 roku w Bad-Gastein. Dr. Mucha zabłądził widocznie na zachodnim stoku góry i spadł w przepaść. W ciągu bieżącego lata zostały zwłoki prawdopodobnie razem z masami śniegu zepchnięte w doliny.

POLITYKA „WYCIECZKOWA" W CZECHACH. Z Rygi donosi PAT: Niektóre sekcje przemysłowe Izb handlowych zaprotestowały przeciw udziałowi w wycieczce do Polski, urządzanej przez czeskie Izby handlowe. W proteście tym zalecają sekcje, aby przez usunięcie się od udziału w wycieczce do Polski zaprotestować przeciw ostatnim zarządzeniom dewizowym polskim.

WYROK NA BENITZKY'EGO. Z Budapesztu donoszą: W procesie przeciwko b. ministrowi Benitzky'emu, oskarżonemu o obrazę naczelnika państwa i zdradzenie tajemnic państwowych, po przeprowadzonej tajnej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Benitzky'ego na trzy lata (a nie miesiące) więzienia, 15 milionów koron węgierskich grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg trzech lat. Skazany został zatrzymany w więzieniu.

CUDOWNY RABIN POD ZARZUTEM FAŁSZOWANIA PIENIĘDZY. Z Budapesztu donoszą: W ostatnich dniach aresztowano niejakiego Samuela Friedlaendera, podejrzanego o fałszowanie i puszczanie w obieg banknotów koronowych. — Wskutek jego zeznań aresztowano ojca jego, Hermana, cudownego rabina z Olaszliszki na Węgrzech, oraz drugiego jego syna. Aresztowanie rabina cudotwórcy wywołało w miasteczku sensację, tem większą, że rabina prowadzono przez ulice w kajdanach. Sędzia śledczy, przesłuchując krewnych rabina, dowiedział się, że rabin z więzienia przesłał swojej rodzinie list, w którym żądał spalenia wszystkich jego listów. Wobec tego sędzia śledczy kazał otoczyć dom rabina żandarmerją i postawił pod nadzór policyjny członków rodziny rabinackiej, oraz jego uczniów. Friedlaenderów „zatypał" najmłodszy syn, Chaim, który wieczorem, pomimo nadzoru, chciał wykraść listy, pod nadzór. Chaim ... spalił je. Sędzia śledczy ... Chaim ... spakował pakiet ... żandarmerja, ... rabin, ... syna, ...

ROCZNICA SEDANU. Z Gdańska donoszą: Wczoraj odbył się tu obchód bitwy pod Sedanem, z udziałem wszystkich związków niemieckich ... „Danziger Volksstimme" pisze w tej sprawie, że nie potrzeba święta Sedanu, ale święta pokoju.

ODNALEZIENIE ZATOPIONEJ ŁODZI PODWODNEJ. Z Rzymu donoszą, że na dnie morza zatopionego w wyniku łodzi podwodną „Vanderto", w tamtejszem miejscu, w którem dostrzeżono na powierzchni morza plamy naftowe.

DWOCHSETLECIE PETERSBURSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Z Leningradu donoszą: Z powodu dwóchsetnej rocznicy założenia Akademji Umiejętności, przybyli tu liczni delegaci z Niemiec, Holandji, Anglji i Ameryki. Członek Akademji, profesor Pawłow, przedstawił uczonym zagranicznym wszystkie etapy swoich doświadczeń, które doprowadziły do odkrycia teorji odruchów.

SAWINKOW ŻYJE? Do Warszawy nadeszła wiadomość, że Sawinkow, wbrew wiadomościom o jego samobójstwie, żyje i że przebywa na Kaukazie, gdzie z polecenia bolszewików przygotowuje szereg komplikacji historycznych i literackich. Według tejsamej wiadomości, zamiast niego ... został w więzieniu inny więzień ... śledztwa ... Ostatnio przyjeżdża do niego przyjaciółka, raz sama, a raz z towarzystwie przyjaciela Sawinkowa, Chomiczewa.

DAKTYLOSKOPJA A IMIGRACJA DO AMERYKI. Z Nowego Jorku donoszą: Kongres zamierza wydać ustawę ... imigracji do Stanów Zjednoczonych. Kontyngent imigrantów ... zgłoszonych, przyczem obowiązywać ich będzie także poddanie się pomiarom daktyloskopijnym.

WIELKI POŻAR W NOWYM JORKU. Jak z N. Jorku donoszą, olbrzymi rezerwoar naftowy w pobliżu doków nowojorskich zapalił się. Setki strażaków pracuje nad zlokalizowaniem ognia. 190 strażaków odniosło poparzenia do szpitali.

Ze sportu

WYNIK ZAWODÓW POLSKA—ESTONJA. Jak się dowiadujemy z Tallina, zawody rozegrane onegdaj, a zakończone zwycięstwem naszej drużyny w stosunku 3:0, były zawodami między reprezentacją Małopolski, a Tallina, co jednak faktycznie jest równoznaczne z zawodami reprezentacyjnymi Polska—Estonja. W pierwszej połowie gry nasi gracze zdobyli dwie bramki ze strzałów Stalińskiego i Kałuży, po pauzie Ciszewski strzelił trzecią bramkę, tak ustanawiając ostateczny rezultat. Polacy tak wyraźnie przewyższyli swych przeciwników, że gra wyglądała jak ... W rezultacie w Tallinie jutro w Rydze drużyna ... oczekiwano przyjazdu ... Tymczasem ... zakończone wynikiem 0:0. Sędzia nie uznał jednej bramki, zdobytej ze strony polskiej.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI. Wczoraj rozegrano finał gry pojedynczej panów o mistrzostwo Polski w turnieju tennisowym. Zwyciężył Czetwertyński, bijąc Tarnowskiego.

Sprawa Mossulu na Radzie Ligi

Genewa, 4 września (PAT). Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi wypełniła **kwestja Mossulu.**

Delegat Turcji **Tewfik Rouhdi bey** przedstawił wiele incydentów granicznych, o które oskarżał rząd Iraku i zaznaczył, że przed uregulowaniem tych zagadnień nie może być mowy o meritum sprawy.

Delegat angielski **Amery** odpierał zarzuty i obalał obawy rządu tureckiego w związku z ostatniemi manewrami floty angielskiej, zaznaczając, że były to tylko lotne manewry na **morzu Śródziemnem i Egejskiem.** Wkońcu Amery protestował przeciwko oskarżaniu Anglji, że chce wpływać na decyzje Rady Ligi.

W odpowiedzi delegat turecki wyraził dobrą wolę swojego rządu w kierunku osiągnięcia porozumienia i zgodził się na podjęcie merytorycznej dyskusji. Równocześnie przytoczył wiele zajść granicznych, powstałych według **niego z winy rządu Iraku.**

Gdy przewodniczący **Briand** zarządził dyskusję merytoryczną, delegat Szwecji, **Unden,** przedstawił swój raport i przypomniał, że obie strony zgodziły się przyjąć decyzję Rady Ligi Narodów i przyznać jej prawo wykreślenia granic Iraku.

Następnie minister **Amery złożył dłuższe oświadczenie,** w którem przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie Mossulu. Mowca zaznaczył, że zamiar przeprowadzenia w rejonie Mossulu plebiscytu, został uznany przez rząd angielski i przez komisję Ligi za nieodpowiedni i niewykonalny przy obecnym stanie rzeczy. **Rzeczą najodpowiedniejszą byłoby zachowanie mandatu Anglji przez dłuższy czas.** Zapewniłoby to trwałość rządu Iraku, oraz przygotowałoby grunt dla dopuszczenia tego kraju do Ligi Narodów w charakterze członka. Minister oświadczył, że przemawia także w imieniu Iraku, którego ciała ustawodawcze wyraziły niezłomną chęć sojuszu z rządem wielkobrytyjskim. Jakakolwiek **zmiana granic Iraku jest niepożądana. Rząd angielski nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za taki krok.** Wkońcu przemówienia Amery wyraził nadzieję, że uda się ustalić rezolucję, na którą obie strony będą mogły się zgodzić.

Turcja broni energicznie swoich praw

Genewa, 4 września (PAT). Odpowiadając na przemówienie delegata angielskiego, uzasadniające celowość zachowania przez Anglję **mandatu w Mossulu,** delegat turecki **Teffik Ruhdy bey** w dwugodzinnej replice udowadniał, że **raport komisji stwierdza wyraźnie tendencję większej części ludności przychylną Turcji.** Mowca oponował bardzo energicznie przeciwko przekazywaniu suwerenności tureckiej w okręgach spornych na inne państwo, popierając konkluzję komisji, wypowiadającą się **przeciwko podziałowi spornego terytorjum. O ile Mossul znajduje się pod wpływem Anglji, to stanowi to wielkie niebezpieczeństwo dla Turcji.** Przeciwnie Mossul należący do Turcji, **staje się podstawą równowagi i pokoju.** Ludność omawianych terenów **przeciwna jest mandatowi.** Ustalenie zasady powierzenia mandatu Anglji na 25 lat, byłoby tylko stwierdzeniem intencji, aby po tym okresie okupacji ostatecznie przygotować teren do oderwania ludności od Turcji. W interesie ludności i utrwalenia pokoju **należy przyznać Mossul Turcji.**

W kołach Ligi ujawnia się tendencja przekazania sprawy Mossulu **specjalnej podkomisji** dla opracowania rezolucji w ciągu miesiąca.

Sprawa Kolnika i Pistynera

W głośnej aferze oszukańczej Kolnika i Pistynera zaangażowane są między innemi: Filja lwowska Krakowskiego Banku Wzajemnego Kredytu, Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział lwowski, oraz lwowski Bank Rolniczy. — Bank Gospodarstwa Krajowego kupował w lwowskiej filji banku Wzajemnego Kredytu czeki na Nowy Jork, na które Bank Wzajemnego Kredytu nie miał pokrycia. Bank Gosp. Kraj. zabezpieczył się na fabryce Pistynera, będącego dłużnikiem Banku Wzaj. Kredytu, na wypadek nie wypłacalności tegoż banku. Bank Gospodarstwa Krajowego jest podobno zaangażowany na 250.000 dolarów.

Pistyner oskarżony jest o oszustwo, gdyż sprzedawał czeki bez pokrycia. Aresztowany w Wiedniu dr Kolnik był głównym doradcą i faktorem Lewickiego, dyrektora lwowskiej filji Banku Wzaj. Kredytu.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady nadzorczej Banku Wzaj. Kredytu, na którem uchwalono wysłać delegację do prezesa Banku Gospodarstwa Kraj. p. St. Steczkowskiego celem uzyskania pomocy.

Dla zbadania spraw, związanych z »Mazagą«, bawi jeszcze we Lwowie delegat ministerstwa skarbu, Lipiński.

W sprawie wydania dra Kolnika władzom polskim, dzienniki podają różne wersje. Lwowska »Gazeta Poranna« donosi, że prokuratorja lwowska oraz ekspozytura śledcza zostały już onegdaj urzędowo zawiadomione o aresztowaniu Kolnika, którego przyjazd spodziewany jest do Lwowa w dniu dzisiejszym. Z drugiej strony donoszą, że dr Kolnik jest obywatelem austrjackim i wydanie go władzom polskim nastąpić może dopiero po dłuższych pertraktacjach dyplomatycznych.

TELEGRAMY

Konferencje premjera

Warszawa, 4 września (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany wojewoda stanisławowski **de Loges** i miał audjencję u premjera. Premjer przyjął wojewodę pomorskiego **Wachowiaka** i konferował z nim w sprawie budżetu województwa pomorskiego. Na audjencji u premjera przyjęty był również poseł Stanisław Kozicki, który został mianowany delegatem uzupełniającym na zgromadzenie Ligi Narodów w miejsce posła Strońskiego, który zrzekł się tego stanowiska.

Przygotowawcze prace senatu

Warszawa, 4 września (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy marszałek Senatu **Trąmpczyński,** pod którego przewodnictwem rozpoczną się **przygotowawcze prace Senatu.**

Sprawa reformy rolnej

Senacka komisja do spraw reformy rolnej, zakończyła wczoraj głosowanie nad poprawkami. Poprawki merytoryczne upadły, przyjęto jedynie kilka poprawek natury stylistycznej i redakcyjnej. W ten sposób podkomisja zakończyła swe prace. Rezolucje wejdą pod obrady połączonych komisyj senackich w dniu 7 bm.

Protest Niemców przeciw biskupstwu w województwie śląskiem

Berlińska »Taegliche Rundschau« donosi, że Niemcy, zamieszkali w polskiej części G. Śląska, złożyli protest przeciw utworzeniu biskupstwa w województwie śląskiem, którego górnośląska część należała dotychczas do arcybiskupstwa wrocławskiego.

Min. Skrzyński o swych zamiarach w Genewie

Paryż, 4 września (Tel. wł.) Minister Skrzyński oświadczył przedstawicielowi »**Matina**«, że zadaniem jego jest w **najściślejszej współpracy z delegacją francuską uczynić wszystko, by przeszkodzić grożącemu usunięciu protokółu genewskiego.** W dalszym ciągu rozmowy powiedział minister Skrzyński, że sądzi, iż Stany **Zjednoczone przystąpią w pewnym pomyślnym momencie do współpracy z Europą,** celem stabilizowania gospodarczego i politycznego pokoju.

Protest Gdańska w sprawie granic portu

Genewa, 4 września (PAT). Prezydent senatu gdańskiego Sahm **złożył** w Radzie Ligi Narodów **protest przeciwko ostatecznym wnioskom komisji, która zajmowała się sprawą wytyczenia granic portu gdańskiego.**

Prezydent Loebe u Painlevego

Berlin, 4 września (AW). Dzienniki donoszą z Paryża, że prezydent Reichsatgu, **Loebe,** był przyjęty przez **Painlevego** i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie **umożliwienia pokojowej współpracy pomiędzy Niemcami a Francją.**

Katastrofa dwóch hydroplanów amerykańskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 4 września. Donoszą tu z Nowego Jorku: Dwa amerykańskie hydroplany zginęły w drodze ze San Francisco do wysp Hawajskich. Jeden hydroplan **zatonął w odległości 300 mil morskich na zachód od San Francisco. Załogę uratowano. Drugi hydroplan z powodu braku benzyny opuścił się na morze i zaginął.** Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Dział ekonomiczny

Złoty na giełdach zagranicznych

Kraków, 4 września.

Po kilkudniowem osłabieniu się złotego na giełdach zagranicznych, nastąpiła w dniu dzisiejszym **pewna poprawa,** a przedewszystkiem na giełdzie wiedeńskiej i praskiej. W Wiedniu złoty notowano **123—124,** co mniej więcej odpowiada około **5.70** w stosunku do dolara. W Pradze, gdzie złoty uległ poważnej zniżce, dzisiaj kurs złotego na giełdzie oficjalnej notowano 605, a w **prywatnych** obrotach powyżej 610. Tendencja dla złotego na giełdach europejskich jest nadal mocna, a na niektórych rynkach objawai się dość **poważne** zapotrzebowanie naszego pieniądza.

Na rynkach wewnętrznych złoty **ustabilizował się** w stosunku do dolara na **5.70—5.75.** Materjału dolarowego jest u nas poddostatkiem, to też tendencja dla dolara jest słaba. Jedynie w Łodzi dolar jest o 10 punktów silniejszy.

Nadmienić również należy, że na giełdzie wiedeńskiej wydatnie **zwyżkowały polskie papiery państwowe,** a przedewszystkiem priorytety kolejowe, a to wskutek pomyślnego załatwienia waloryzacji ich.

Olbrzymi trust żelaza w Niemczech

Wiedeń, 4 września (PAT). Największe koncerny niemieckie jak Thyssen, Foenix, Krupp, Luksenburg i Rheinstahl prowadzą rokowania, mające na celu **techniczne zjednoczenie całej produkcji żelaza.** Poszczególne fabryki utracić mają samodzielność techniczną i prowadzić będą produkcję specjalną, jaka im zostanie wyznaczona.

Djarjusz ekonomiczny

— **Konferencja premjera Grabskiego z ministrem Skrzyńskim, ministrem przemysłu i handlu Klarnerem, oraz radcą legacyjnym Sokołowskim w sprawie podjęcia rokowań z Niemcami o traktat handlowy,** który ma nastąpić w dniu 15 b. m. odbyła się.

— **Na onegdajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady ministrów powzięto szereg uchwał do przygotowania dalszych zarządzeń,** mających na celu poprawę bilansu płatniczego.

— **Pogłoska o wprowadzenie nadzoru rządowego nad „Bankiem dla handlu i przemysłu"** w związku z trudnościami płatniczemi tej instytucji potwierdza się.

— **Częściowy strajk w stoczni gdańskiej na tle ekonomicznem wybuchł w dniu wczorajszym.** Wskutek tego strajku stocznia poniesie wielkie straty.

— **Koszta utrzymania w miesiącu sierpniu w Warszawie wzrosły w porównaniu z lipcem, o 1.04 procent.** Zwyżka ta spowodowana jest podwyższeniem cennika towarów włókienniczych o przeszło 10 procent.

— **Wobec wprowadzenia cła w wysokości 10 franków w złocie za tonę węgla importowanego, w Rumunji, interwenjował poseł polski w Bukareszcie** u rządu rumuńskiego w sprawie otrzymania ulg dla węgla polskiego.

— **Strajk urzędników bankowych w Paryżu ponownie przybrał ostrzejszą formę.**

— **Stowarzyszenie kupców łódzkich wysłało specjalną delegację do Warszawy** w sprawie przedłużenia terminów podatkowych i w sprawie stosowania 1% opodatkowania obrotu przędzą i manufakturą.

— **Liczne okręty z węglem polskim przybyły w ciągu sierpnia do Rygi.** Węgiel ten kalkuluje się tak, jak angielski, to też prasa przewiduje, że węgiel polski zdobędzie targi bałtyckie.

— **Towarzystwo akcyjne pod firmą „Bracia Leszczyńscy" powstało w Gdyni celem założenia stoczni.** Maszyny są już na miejscu. W pierwszym roku przewidziana jest jedynie budowa i naprawa statków rybackich.

— **Eksport zboża z Polski powoli już się rozpoczyna.** Dotychczas najpoważniejszym odbiorcą są Czechy, pośrednicząc w części w eksporcie do Niemiec.

— **Rząd rumuński zamierza, nakładając cła na przywóz węgla z zagranicy, uwzględnić ciężkie położenie polskiego przemysłu węglowego.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 4 września.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem ożywienia. Transakcyj z powodu braku towaru nie zawarto wiele, poszukiwano szczególnie Zieleniewskiego, Górki, Chodorowa i Chybia. Tendencja na ogół utrzymana.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

4 września 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	3/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·18
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Głob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90—11·0	10·90
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	12·75
Górka I—III	12·50	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·17	—
Umiełów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	2,95	3·05
Chybie	—	4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·50—3·45
Bank Zw. Sp. Zar.	6·50
Starachowice	1·34—1·29
Zieleniewski	10·40—10·30
Żyrardów	6·25—6·20
Haberbusch	4·60—4·65
Spirytus	1·70

Wiedeń, 4 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron): Bank Hipoteczny 5.4, Siersza Górnicza 32, Silezia 8, Fanto 200, Galicja 914, Nafta 112, Schodnica 122, Karpaty 113. Tendencja spokojna.

Zurych, 4 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.25, Londyn 25.09, Nowy Jork 5.17, Belgja 23.05, Włochy 20.65, Hiszpanja 73.85, Holandja 208.40, Berlin 1.23.2, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.75, Oslo 109.25, Kopenhaga 130.00, Sofja 3.75, Praga 15.32½, Warszawa 92.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.20, Ateny 7.62, Konstantynopol 2.97, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208. Tendencja wyczekująca.

Ze sportu

PO WPROWADZENIU NOWYCH PRZEPISÓW OFFSIDOWYCH.

Zagraniczne koła footbalowe znajmują się niezwykle żywo kwestją nowych przepisów o spalonym, które obowiązują od 1 b. m. Specjalnie w Anglji już obecnie nie ma żadnego klubu zawodowego oraz wybitnego klubu amatorskiego, któryby szereg razy w wielogodzinnych teoretycznych dyskusjach przy udziale graczy, trenerów i funkcjonarjuszy klubowych, nie rozprawiał na temat zastosowania nowej zasady i wynikających z niej taktycznych możliwości. U nas niewiele pod tym względem zrobiono, a najwyższy czas abyśmy wzięli się do pracy, gdyż czekają nas w tym roku ważne międzynarodowe spotkania, jak n. p. zawody Wiedeń—Kraków i inne. Nie wystarczy bowiem w tym wypadku fizyczny trening, konieczne jest także zwrócenie uwagi graczy na nowe, taktyczne zadania, stojące przed niemi.

Niemcy nie chcą sprowadzać zagranicznych drużyn zawodowych. Zarząd Niemieckiego Związku Piłki Nożnej, obradujący w ostatnich dniach sierpnia w Hamburgu, stanął na tem stanowisku, iż obecne położenie gospodarcze kraju nie pozwala, aby kluby sprtowe niemieckie mogły brać na siebie ryzyko sprowadzania zagranicznych drużyn zawodowych. Temsamem Związek Niemiecki stanął na gruncie już dawniej powziętych, poprzednich swych uchwał, na zebraniu w Hannowerze o identycznej treści. Jak widać, dobrze przewidujący i gospodarujący sportowcy niemieccy dawno uchronili swój kraj przed niepotrzebnem wywozem grosza nawet w stosunkach sportowych. Jeśli się przeto zestawi ten krok w porównaniu z gospodarką naszych klubów i związków piłkarskich, bawiących się w masowe sprowadzanie zagranicznych drużyn w tym roku, spostrzeże się mimowoli brak głębszego zmysłu organizacyjnego naszych naczelnych władz zsportowych.

Zatarg węgiersko-włoski. Węgierski związek piłki nożnej na ostatniem posiedzeniu swojego zarządu postanowił wysłać do włoskiego związku piłki nożnej ultymatywne żądanie zaprzestania „kaperowania" graczy węgierskich, grożąc w razie nieuwzględnienia przez związek włoski żądania Węgrów, zerwaniem stosunków i zapowiedzianego meczu Węgry—Włochy.

Skład polskiej drużyny wioślarskiej na regaty o mistrzostwo Europy. Na międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach 4—5 b. m. w Pradze, Polski Zw. Wioślarski wyznaczył następującą reprezentację: Jedynki: Osiecimski — Czapski; czwórki: Kulej, Niezabitowski, Kórnicki i Gordziałkowski. Sternik Nadratowski; ósemki: Kulej, Cybulski, Kozłowski, Niezabitowski, Łaszewski, Olszewski, Kórnicki, Gordziałkowski. Sternik Nadratowski. Prócz delegatów oficjalnych z drużyną jadą: trener-amator AZS. — dr J. Mazurek oraz trener WTW. Mc. Alpine.

Informacje przemysłowe i handlowe

V-TE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE. Przygotowania do otwarcia V-ch Targów Wschodnich, które nastąpią dnia 5-go września o godz. 12-tej w południe w obecności przedstawicieli Rządu, gości i zastępców państw zagranicznych, są w pełnym toku.

Tegoroczne Targi Wschodnie pod względem wewnętrznym dadzą nieomal pełny obraz rozwoju produkcji i możliwości ekspansywnych Polski w zakresie gospodarczym. Przyczyni się do tego udział wszystkich prawie gałęzi przemysłu polskiego, nie wyłączając wielkiego przemysłu górnośląskiego i łódzkiego przemysłu włókienniczego, które w ubiegłych latach w stosunku do placówki lwowskiej zachowywały się ze znaczną rezerwą.

Duże znaczenie będzie też miało zapowiedziane przybycie na tegoroczne Targi Wschodnie przedstawicieli świata kupieckiego różnych krajów europejskich.

Moment współdziałania z polityką gospodarczą państwa, która w sytuacji obecnej zmierza przedewszystkiem do osiągnięcia poprawy bilansu handlowego drogą wzmożenia eksportu, jest zasadniczym punktem wyjścia w całej robocie przygotowawczej do V-ch Targów Wschodnich, których kierownictwo pragnie w ten sposób zrealizować życzenie, któremu dały niejednokrotny wyraz nasze czynniki rządowe, aby targi polskie stały się czynnikiem twórczym w całokształcie polityki gospodarczej państwa.

EKSPONATY ZAGRANICZNE NA TARGACH WSCHODNICH. W osobnym pawilonie Targów wystawia grupowo Francja, która bierze oficjalny udział w V-ych Targach Wschodnich pod egidą Min. handlu w Paryżu.

Oficjalnie wystawia również Rumunja, ponadto zaś występują grupami następujące państwa: Rosja Sowiecka, Bułgarja, Jugosławja, Węgry, Danja, Szwecja, Holandja.

Eksponaty zagraniczne ze względów technicznych nie mogły znaleźć miejsca w jednym pawilonie, do którego budowy pod nazwą „Pawilonu Międzynarodowego" Targi Wschodnie zamierzają przystąpić w roku przyszłym, i rozmieszczone są w różnych miejscach, jednakże wszędzie zgrupowane i uwydatnione.

SOWIETY WEZMĄ UDZIAŁ W V-CH TARGACH WSCHODNICH. Kierownik przedstawicielstwa warszawskiego Wniesztorgu p. Nazarenowicz złożył przedstawicielowi „Tygodnika Handlowego" następujące oświadczenie:

S. S. S. R. weźmie udział w tegorocznych Targach Wschodnich, jakkolwiek z powodu równoczesności Targów w Wiedniu i innych, na których S. S. S. R. również wystawia, udział ten nie będzie całkowity. Jednakże ekspozycja Sowietów reprezentować będzie 18 najpoważniejszych organizacyj gospodarczych i związków eksportowych. Eksponaty obejmować będą surowce roślinne i zwierzęce, oraz niektóre fabrykaty gotowe, jak wyroby metalowe, gumowe i inne. Zaznaczyć należy, że ekspozycja sowiecka obejmować będzie nietylko wzory, ale realne partje towaru, sprowadzone częściowo z Targów w Królewcu, częściowo zaś bezpośrednio z Moskwy i Leningradu.

Udział S. S. S. R. w Targach Wschodnich przyczyni się nietylko do wzajemnego poznania, ale będzie miał realny podkład interesu dla obydwóch stron. O ile bowiem w Polsce potrzebne są rosyjskie surowce, o tyle polskie fabrykaty i półfobrykaty są potrzebne S. S. S. R.

EKSPORT ZBOŻA Z POLSKI DO NIEMIEC, PRZYCZYNĄ OBNIŻENIA SIĘ CEN PRODUKTÓW ROLNYCH NA TARGACH NIEMIECKICH. Z Wielkopolski sygnalizują o pierwszych transakcjach na eksport zboża. Szereg firm niemieckich zwraca się o oferty na większe dostawy zboża via Gdańsk lub Czechosłowację. Zaznaczyć należy, że i na giełdzie towarowej w Berlinie napływ zboża polskiego, szczególnie pszenicy i owsa, od paru dni zwracał szczególną uwagę. Odnosi się wrażenie, iż organizacja eksportu zboża polskiego wykazuje wiele braków, jakby wszystko odbyło z dość chaotycznych i nie liczących się z konjunkturą dostaw na rynki niemieckie. W ostatnim tygodniu bowiem na giełdzie berlińskiej zaznaczył się pod wpływem dużej podaży polskiego zboża znaczny spadek cen, który dopiero w ostatnich dniach się zahamował.

MONOPOL TYTONIOWY ZACZNIE WYRABIAĆ LUKSUSOWE GATUNKI TYTONIU I PAPIEROSÓW. Monopol zamierza wyrabiać w najbliższym czasie specjalne gatunki luksusowe. Mają to być dwa gatunki tytoniu: „Hercegowina" i „Persiczan", które sprzedawane będą w wytwornych pudełkach blaszanych po 100 gr paczka. Oprócz tego wyrabiane będą dwa gatunki papierosów: specjalne „Egipskie" w pudełkach blaszanych po 20 sztuk bez ustników, oraz „Triumf", papierosy z ustnikami. Ukazania się tych wyrobów należy się spodziewać za dwa miesiące.

O ZDOBYCIE TARGÓW TURECKICH. Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Stambule zajmuje się szczegółowym zbieraniem katalogów polskich wyrobów. Związek Izb Handlowo-Przemysłowych wzywa wszystkie firmy przemysłowe na terenie Rzeczypospolitej, by zechciały nadesłać swe katalogi, przyczem ceny w tych katalogach winny być podane orjentacyjnie cif Konstantynopol, by umożliwiło to zorjentowanie się tamtejszym kupcom w warunkach kupna przy nawiązywaniu tranzakcyj handlowych. Katalogi te należy wysyłać do Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY WYPŁACAJĄ ROBOTNIKOM ZAROBKI W TOWARACH. Dyrekcja widzewskiej manufaktury, jednej łódzkiej fabryki, która pracowała do ostatnich dni przez pełnych 6 dni w tygodniu, zwróciła się ostatnio do robotników z propozycją uiszczania należytości w postaci towarów, gdyż w przeciwnym razie zmuszona będzie do ograniczenia pracy do 3 dni w tygodniu. Z początku robotnicy sprzeciwili się temu, motywując swoje postanowienie bierne tem, że sprzeciwia się temu ustawa o pracy w przemyśle, oraz że firma daje robotnikom towar najgorszego gatunku i liczy go o 30 procent drożej niż innym klientom. W końcu jednak postanowili zgodzić się na proponowane przez firmę warunki na próbę na 2 tygodnie, uzależnili jednak swoją zgodę od tego, że firma dawać im będzie materjał dobry.

NAPŁYW KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH DO POLSKI trwa w dalszym ciągu dzięki gwarancjom, udzielanym z upoważnienia Skarbu Państwa przez Bank Gospodarstwa Krajowego w granicach ustalonych.

W ostatnim czasie od dnia 10 lipca do końca sierpnia b. r. Bank Gosp. Krajowego udzielił za poręką państwową szeregu gwarancyj na ogólną sumę 717.000 funtów szetrlingów, 193.000 dolarów i 1,331.100 fr. francuskich. Z kredytu zagranicznego dzięki tym gwarancjom między innemi skorzystały cukrownie „Mała Wieś" i „Borowiczki, Związek zachodnio-polskiego Przemysłu Cukrowniczego, Starachowickie Zakłady Górnicze.

Wydawanie dalszych gwarancyj Banku Gosp. Krajowego uzależnia obecnie od zobowiązania sprzedaży walut obcych uzyskanych z pożyczek zagranicznych Bankowi Polskiemu, oraz zwraca coraz baczniejszą uwagę na oprocentowanie pożyczek zaciąganych zagranicą i warunki ich spłaty.

ILE PRZYWIEZIONO RYB DO POLSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU B. R. W ciągu pierwszego półrocza 1925 r. przywieziono do Polski ryb morskich i rzecznych we wszelkich postaciach 5.675 tonn, wartości 7.160 tysięcy złotych, wobec 2 301 tonn, wartości 3 122 tysiące złotych w pierwszem półroczu 1924.

STATYSTYKA LOTÓW POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ ZA LIPIEC. Min. Kolei komunikuje następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w lipcu 1925 r.: dokonano lotów przewidzianych i dodatkowych ogółem 334; dokonano lotów średnio dziennie 12,4; płatowce przeleciały ogółem kilometrów 111.671; średni lot wynosił kilometrów 334; przewieziono podróżnych ogółem 763; na lot przypada podróżnych średnio 2,3; przewieziono ładunków ogółem kg 10.701,9; przewieziono korespondencji pocztowej kg 278,2; na jeden lot przypada ładunków i poczty kg 32,9; ogólna waga dokonanych przewozów kg 97.280; na jeden lot przypada ogólnej wagi przewozów kg 291; regularność lotów była: Warszawa—Gdańsk 90 proc., Warszawa—Kraków 89 proc., Warszawa—Praga 96,2 proc.

PRZED OSTATECZNĄ LIKWIDACJĄ KONCERNU STINNESA. Dom Bankowy Henryk Schreder i Co w Londynie i nowojorska grupa banków Dillona, zakupiły niemiecko-luksemburskie akcje Stinnesa. Portfel akcyj, należący do Stinnesa przedstawiał wartość nominalną 21 milj. marek i stanowił pod względem wartości faktycznej, kursowej 62 proc. wartości nominalnej, faktycznie zaś uzyskano za te akcje 52 proc. Tranzakcja ta posiada nadzwyczajnie doniosłe znaczenie. Niemiecko-luksemburskie towarzystwo należało do Stinnesa jeszcze przed wojną. Sprzedaż ta przy nieproporcjonalnie niskiej cenie dowodzi, że konsorcjum bankowe wyzyskuje ciężkie położenie koncernu w celu przeprowadzenia ostatecznej jego likwidacji. Wreszcie kryzys koncernu Stinnesa doprowadził do rozdrobnienia majątku, posiadającego faktycznie znaczenie dla gospodarstwa narodowego Niemiec. Według pogłosek Dom Bankowy Schredera nabył portfel akcyj Stinnesa dla rządu angielskiego, który ma nadzieję przy pomocy tych akcyj przyczynić się do niemiecko-francuskiego porozumienia gospodarczego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Firm. 1044/25 i 1049/25
Spółdz. I. 199.

Wpisano do rejestru spółdzielni.

Firma i siedziba: Spółdzielczy Związek Kredytowy rękodzielników i przemysłowców, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, Rynek główny L. 6.

1) Numer kolejny wpisu 2.

5) Ustąpił członek zarządu (dyrekcji): Stanisław Szymański, oraz zastępcy członków zarządu (dyrekcji): inż. Władysław Bieniarz i Romuald Weiner.

Członkami zarządu wybrani: Jan Dunikowski, urzędnik Miejskiej Izby Obrachunkowej, ul. Felicjanek L. 5, Piotr Grzywa, właściciel zakładu introligatorskiego, ul. Rajska L. 10 i Wincenty Krowicki, przemysłowiec, ul. św. Jana L. 5, wszyscy w Krakowie.

6b) Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni odtąd tylko „Nowa Reforma" w Krakowie.

Dzień wpisu: 20 maja 1925 r.

Sąd Okręgowy jako handlowy, Oddział II.
w Krakowie, dnia 18 maja 1925 r. 1558

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	6·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	6·30	**Wiedeń**	11·31
		(Pol. do Szwajcarji	
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa	6·35	**Lwów**	12·35
(Pol. do N. Sącza)			
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Oświęcim	10·20
z Krakowa-Płaszowa			
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa	9·20	Kocmyrzów	10·22
z Grzegórzek			
Poznania Z.	10·05	Poznań	22·00
przez Katowice			
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
(w soboty)			

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla	15·25	Przemyśl	22·27
(Pol. do N. Sącza)			
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
(codziennie prócz sobót)			
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia	17·55	Wiedeń	6·15
z Bielska posp.			
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa	20·08	Kocmyrzów	21·10
z Grzegórzek			
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania	22·20	**Poznań**	6·30
przez Katowice			
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	6·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy		Krynica	20·50
przez Tarnów	5·30		
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza	6·50	Nowy Sącz	23·20
przez Chabówkę			
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia	7·47	Oświęcim	5·20
przez Skawinę			
Warszawy	8·15	Warszawa	17·25
via Radom-Dęblin		via Dęblin	
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń	22·50
		(do Dziedzic posp.)	
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa	19.00	Kocmyrzów	18·00
do Grzegórzek			
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza	20·20	Nowy Sącz	13·05
przez Chabówkę			
Poznania	20·37	Poznań	8·40
przez Katowice			
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — *Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Druku zl Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K.